

№ 389

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie omissza się.

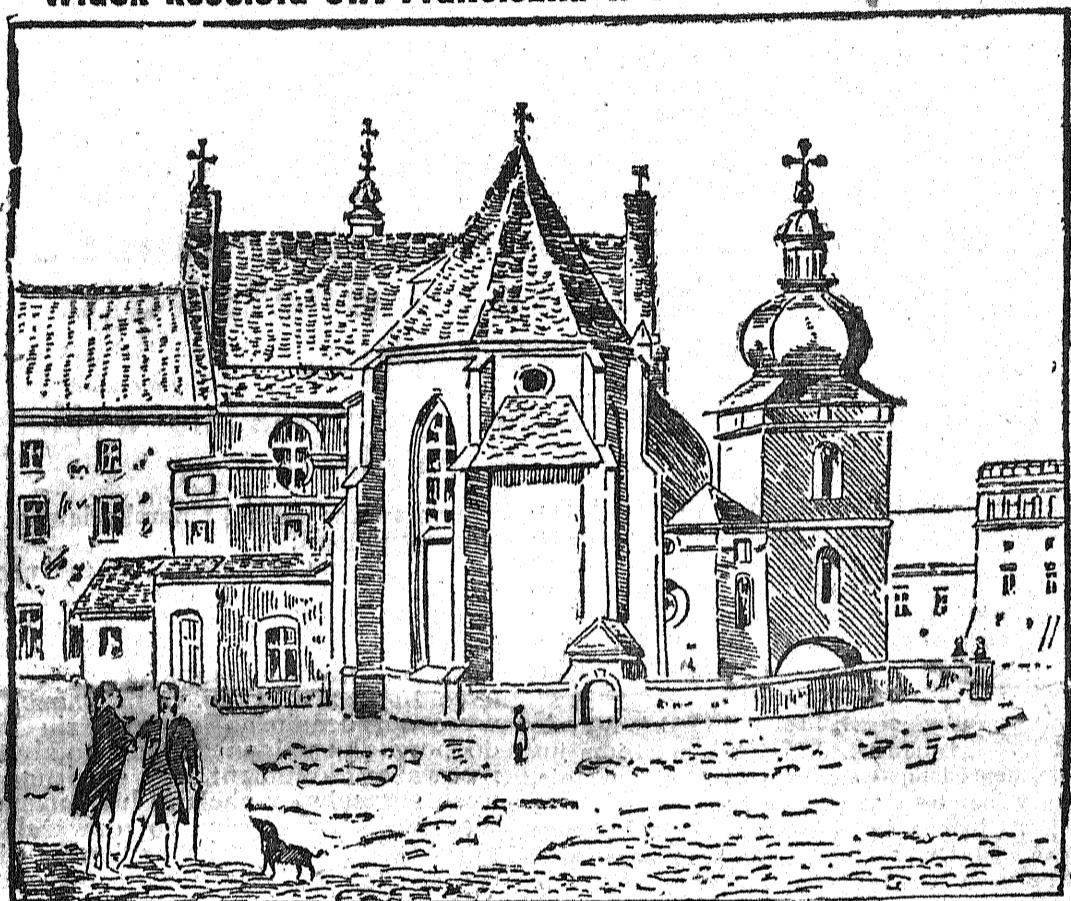
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 12 grudnia 1924 r.

Widok kościoła św. Franciszka w Krakowie z r. 1800.



Widok kościoła św. Franciszka w Krakowie w r. 1800, według oryginalnego, a jedynego rysunku Gutowskiego, zachowanego w zbiorach Archiwum Miejskiego w Krakowie.

Polska wobec zagadnienia emigracyjnego.

Państwo nasze z dawien dawna zalicza się do liczby krajów emigracyjnych, czyli takich, które nie mogą wyżywić całej swej ludności, wskutek czego znaczna część przyrostu naturalnego rok rocznie na pewien czas lub na zawsze wywędrowuje do innych państw zwanych imigracyjnymi. Przed wojną na ziemie polskie jednym tylko Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej dostarczały rocznie 200.000 wychodźców. Setki tysięcy naszych rodaków szły na roboty sezonowe do Niemiec, dziesiątki tysięcy wsiadały bezpośrednio w olbrzymie słabo zaludnione obszary Brazylii i Kanady.

Dla naszego państwa emigracja jest zjawiskiem tyleż ujemnym co i dodatnim. Złe jest, że nie możemy wyżywić i zatrzymać w swych granicach całego przyrostu naturalnego i w ten sposób zapewnić Polsce większą siłę liczebną w jej współzawodnictwie z innymi narodami, ale byłoby jeszcze gorzej gdyby cały ten nadmiar ludzi napół głodnych zmuszony był dusić się na niewielkich poletkach rozdrobionej niepojemnej ziemi lub przymierać głodem w wielkich centrach ogarniętego stagnacją przemysłu.

Bezrobocie ograniczenia produkcji i łane objawy kryzysu powojennego, który

nie ominął, zdaje się, ani jednego kraju na kuli ziemskiej, sprawiły przewrót w polityce imigracyjnej takich olbrzymich zbiorników żywej siły jak Stany Zjednoczone Brazylija, Argentyna, Kanada i td. Od tego czasu stosunki zmieniły się nie do poznania. Stany Ameryki Północnej zamknęły prawie zupełnie drogę naszym wychodźcom ograniczając kontyngent z Polski r. 1924-25 do 5.982 ludzi krewnych obywateli amerykańskich, mimo, że stan gospodarczy Rzeczypospolitej jest dziś gorszy niż w czasach przed wojennych.

Chwilowo ratule sytuacji nasza najbliższa sołuszniczka Francja, która skutkiem wielkich strat poniesionych w latach podczas wojny i niemniejszych spustoszeń na swym terytorium, potrzebuje dla odbudowy dopływu rak roboczych zzewnatrz. Ale obecnie ten rynek pracy został już w znacznej mierze nasycony — cztery tysiące zgora tysiącami naszych wychodźców, Upłynie jeszcze dwa trzy lata i ruch emigracyjny do Francji albo zupełnie ustanie, albo ograniczy się do nielicznych kontyngentów rocznych, które nie wyczerpują bynajmniej unieruchomionych w kraju rzesz bezrobotnych.

Niemcy same nie mogą zatrudnić

swych bezrobotnych, w przemyśle żaden Polak nie znajdzie tam pracy. Brakujące siły robocze w rolnictwie uzupełniane są donływem zredukowanych przez przemysł robotników fabrycznych. W Europie poza Francją niema ani jednego kraju, któryby w bliższej lub dalszej przyszłości mógł stać się poważnym odbiorcą naszych emigrantów. Cała Europa jest przeludniona i wycieńczona przez długoletnią wojnę.

Przed Polską, przed jej rządem i społeczeństwem staje w całej grozie i domaga się rozwiązania wielkie zagadnienie emigracyjne. Dokąd skierujemy wielotysięczne zastępy naszych rodaków, skazywanych w kraju na głód i poniewierkę? Zapytajmy siebie otwarcie, jakby dziś wyglądało nasze państwo, gdyby obok dwustu tysięcy oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych pozostali na miejscu ci wszyscy, którzy pracują teraz w zniszczonych departamentach Francji?

Trzeba się rozsejrzeć uważnie po świecie i znaleźć teren najbardziej nadający się do kolonizacji przez żywiol polski. Mielismy taki teren przed wojną. Była nim Brazylija. Tutaj przy olbrzymich obszarach równych niemal całej Europie i przy słabym zaludnieniu (poniżej 30 milionów ludności) zamieszkuje obecnie w zwartej masie około dwustu tysięcy Polaków.

Przed wojną emigrant polski przybywał do Brazylii na koszt rządu Brazylijskiego, który zabiegał osobiście o kolonistów rolników i robił im szereg ułatwień. Teraz z różnych przyczyn rząd federalny nie opłaca już kart okrętowych do Brazylii robi to natomiast rząd stanu Sao Paulo, celem ściągnięcia z kontynentu robotników na plantacje kawy.

Rząd polski nie określił jeszcze swego stanowiska do tej kwestji. Tak czy inaczej linie okrętowe nie mają u nas prawa przewozić emigrantów z Polski do portów Brazylii, gdyż według utartych w kraju opinii uchodzący nasi nie znoszą klimatu Sao Paulo gdzie grasuje febra i byłiby narażeni tam na wyzysk właścicieli plantacji.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że żaden emigrant nie jest w stanie z własnej kieszeni opłacić kosztów podróży przez Ocean z tem, by po przybyciu na miejsce zakupić formę w Paranie, a do Brazylii cudzym kosztem dostać się można tylko w charakterze robotnika plantacji kawy w mniej odpowiednim dla nas stanie. Sao Paulo. Dla wyjaśnienia kwestji, w jakim stopniu nadaje się stan dla naszych emigrantów, jeździł do Brazylii prezes urzędu emigracyjnego Gawroński i przekonał się podobno, że warunki pracy i zdrowotne nie wszędzie w tym stanie są tak opłakane jak u nas sądzą.

W każdym razie przy należytej organizacji uchodźców i roztoczeniu nad nimi opieki na wszystkich etapach podróży oraz na miejscu w Sao Paulo dałoby się niejedno zrobić. Można byłoby zabezpieczyć naszych

...chodźców od wyzysku i skierować ich do miejscowości bardziej zdrowotnych. Po paru latach emigrant polski, uciulawszy sobie trochę grosza mógłby nabyć w Paranie, powiek szafac i tak już znaczne skupienia polskie w tym stanie.

Jest to sprawa pałaca, która należy badać czempredzel, by następnie, nie zwlekając, wyzyskać wszelkie otwierające się w tym kierunku możliwości.

Nawołujemy do tego rząd i społeczeństwo.

Lud. Zieliński.

I tak źle i tak nie dobrze.

p) Był czas, kiedy organy socjalistyczne, nie wyjmując „Naprzodu”, atakowały kościół katolicki z powodu tolerowania tyłu świąt uroczystych. Mówiło się wtedy i pisało: — Kościół trzyma z kapitalizmem. Zazdrości robotnikowi większych zarobków.

Stało się jednak to, czego sobie życzył „Naprzód”. Kościół ograniczył liczbę świąt do 9 a państwo polskie przyjęło to do wiadomości i odp. wiedniem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej kościół nemu prawu nadało charakter politycznego przepisu. Należało się spodziewać, że właśnie „Naprzód” przyjmie to zarządzenie z satysfakcją do wiadomości. Stało się jednak inaczej. „Naprzód” twierdzi teraz, że kościół ograniczył liczbę świąt „w interesie kapitalizmu”.

Myliłby się najzupełniej ten kto organ socjalistyczny podejrzewał o brak konsekwencji w tym względzie! Konsekwencja przejawia się w ten sposób że według P. P. S jak i całego socjalizmu, wszystko, co kościół robi, idzie po linii interesów kapitalizmu i dlatego zły zasługuje na potępienie! Jeśli kościół tworzy święta — źle, bo robotnikowi odpada dzień do pracy i zarobku! Jeśli zaś znosi święta — również źle, bo mu zabiera dzień przeznaczony na odpoczynek! Czyż to nie zadziwiająca logika?

Ambasady w Polsce.

Zamianowanie ambasadorów polskich przy Stolicy Apostolskiej i w Parwzu, oraz sprawa podniesienia do godności ambasad poselstw niektórych wielkich mocarstw w Warszawie, nie jest dla Polski nowością, lecz powrotem do dawnych tradycji, przyznaniem praw historycznych.

Polska wieku 16-go, 17-go, 18-go 7 pośród ówczesnych mocarstw Europy zażywała przywilejów wielkim monarchjom przy należnych, wymieniając z niemi poselstwa najwyższej hierarchicznie rangi. Różnica pomiędzy ambasadorami a posłami niższych kategorii wytworzyła się pod koniec 16-go wieku. Zaczęto wtedy posługiwać się także agentami dyplomatycznymi, pozbawionymi charakteru reprezentacyjnego, opatrzonymi niemniej w pełnomocnictwa swoich monarchów, względnie rządów. W ten sposób powstały z biegiem czasu tytuły posłów (envoye) nadzwyczajnych, ministrów pełnomocnych, rezydentów, charge d'affaires, które już wszystkie w 17-ym i 18-ym wieku znane były w Polsce.

Z biegiem czasu, gdy powstały różnice w rangach i tytułach przedstawicieli dyplomatycznych, wielu mniejszych władców zaczęło nadawać tytuły ministrów pełnomocnych swoim reprezentantom.

Honory i względy, jakie przysługiwały ambasadorom i różnice, jakie stosowano w traktowaniu ambasadorów i ministrów pełnomocnych, zależały w swych szczegółach od zwyczajów i tradycji każdego dworu, zasadniczo jednak były w całej Europie bardzo zbliżone polegały bowiem zawsze na tej samej zasadzie, że w ambasadorach widziałno reprezentantów osoby monarszej, względnie majestatu państwa, w ministrach pełnomocnych zaś jedynie agentów. Ceremoniał polski uwzględniał i bardzo nawet podkreślał te różnice, to też tylko ambasadorom przysługiwało w Polsce prawo „wjazdu” z uroczystym orszakiem do stolicy, tylko ambasadorowie mogli zasiadać do stołu królewskiego przy ceremonialnych bankietach, nakrywać głowę wobec monarchy, bezpośrednio towarzyszyć królowi, a nawet w niektórych wypadkach prowadzić króla pod rękę w procesjach i pochodach. Ambasadorowie korzystali z pierwszeństwa przed wszystkimi dygnitarzami państwowymi polskimi, ustępując tylko kardynałom i prymasowi, podług gdy ministrowie pełnomocni szli dopie-

Wczorajsze posiedzenie Senatu.

WARSZAWA 11,12 (PAT) 77 posiedzenie Senatu.

Senator Szarski przedstawił projekt ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego. Komisja zaproponowała jedynie zmianę tytułu na ustawę o zatwierdzaniu zmian w statucie Banku Polskiego, gdyż władze ustawodawcze zatwierdzały jedynie uchwałę walnego zebrała funkcjonariuszy.

Przy sposobności referent poruszył kwestię polityki Banku Polskiego, który pod względem emisji prowadzi politykę, zdaniem mówcy, prawdziwego sknera. Jednakże nie należy przeceniać wysokość naszego zapasu dewiz, gdyż Austria, państwo o 6 milionach mieszkańców, ma zapas dewiz taki sam, jak Polska ze swą 28 milionową ludnością. Bank mógłby wprowadzić udzielać większych kredytów gdyż chodzi o kredyty sezonowe.

Projekt ustawy przyjęto ze zmianą tytułu.

Dalej izba przyjęła bez zmian projekt ustawy o środkach ochronnych przeciwko zarazie stadniczej u koni, projekt ustawy o przyłączeniu kilku miejscowości do obwodu sądu powiatowego w Bniewie, dalej

projekt noweli do ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości, projekt noweli do ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Następnie senator Adelman w imieniu komisji skarbowo-budżetowej przedłożył ustawę o przyznawaniu darów z łaski i rezolucję, wzywającą rząd, aby przyznane przez b. galicyjski sejm krajowy dotacje dożywnie wypłacał w wysokości zwaloryzowanej, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przeliczaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Projekt ustawy i rezolucję przyjęto bez zmian.

Wreszcie przyjęto ustawę o opłatach stempowych, które mają opłacać spółdzielnie wraz z rezolucją, zwracającą uwagę rządowi, że wobec znacznych ulg podatkowych dla spółdzielni, należałoby jednak wywiązać pod ulg spółdzielnie, będące niemi tylko formalnie, a pracujące w rzeczywistości z nie członkami.

Na tem porządek dzienny Senatu został wyczerpan.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę dnia 17 bm. o godz. 4 po południu.

Przedstawiciele Czechosłowacji i Grecji o losach protokołu genewskiego.

Benesz uważa że odroczenie wykonania nie wyjdzie protokołowi na złe.

RZYM 11,12 (PAT) Jak wiadomo, głównymi referentami protokołu w sprawie pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych w Genewie byli Benesz i Politis. Korespondent Pat'a zwrócił się do przebywających w Rzymie Benesza i posła greckiego w Szwajcarii Demdriagisa, głównego współpracownika Politisa w Genewie, z prośbą o wypowiedzenie swych poglądów na los protokołu.

Dr. Benesz oświadczył: Protokół wejdzie w życie bez zasadniczych zmian i będzie, jak wierzyliśmy już w Genewie, dobrodziejstwem narodów. Na zapytanie, czy uważa wobec tego, że zmiany będą tylko natury formalnej, dr. Benesz odpowiedział: „Tak nie mogę ich nazwać, gdyż według mnie nie będą to zmiany, lecz pewne uzupełnienia, które jednak, podkreślam, nie dotyczą podstawowych zasad protokołu. Opóźnienie, jakiego domaga się Anglia, zakończył dr. Benesz, nie wyjdzie protokołowi na złe”.

Posel Demdriagis powiedział: Mam przekonanie, że sprawa protokołu posunęła się na obecnej sesji Rady Ligi Narodów znacznie naprzód. Anglia zgodziła się zasadniczo na ustalenie terminu, kiedy protokół będzie faktycznie zdecydowany. W marcu będą ostatecznie już zredagowane i przedstawione wszelkie uwagi nowego rządu angielskiego i sprawa będzie rozpatrzona. I jak wierzę, w tej formie bez tarć wejdzie na plenum przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi. Zmian zasadniczych nie przewiduje, będą to raczej zmiany natury technicznej. Trzeba zwrócić uwagę na słowa Chamberlaina, który przemawiał w imieniu 6 rządów imperjum brytyjskiego, a jest ich przecie 7. Daje mi to do myślenia, że 6 rządów uzgodniło już swój pogląd, a są jeszcze tylko trudności z jednym rządem. W interesie protokołu leży, aby owe 7 rządów doszły do porozumienia, a na to trzeba dać im czas. O to tylko prosił Chamberlain.

DODATKOWE OŚWIADCZENIE CHAMBERLAIN'A.

RZYM 11,12 (PAT) Wczoraj na zebraniu

ro po senatorach i ministrach polskich. Były dwa ceremoniały audiencji, na które ambasador składał swoje listy uwierzytelniające: jeden, t. zw., zwykły, ustalili się zasadniczo dopiero w 18-ym wieku, drugi, uroczysty który zastosowywano do tych okoliczności, kiedy król przysięgał ambasadorów publicznie w sali senatu wobec obu izb. Zdarzyło się to jedynie podczas trwania kadencji sejmowej i w wypadkach, gdy ambasadorowie mieli występować ze szczególnymi deklaracjami wobec stanów Rzeczypospolitej.

Pomimo wszystkich zmian, jakie cały wiek 19-ty, oraz ostatnie czasy przyniosły w ogólnych zwyczajach, pomimo tylko u-

niu prasy angielskiej Chamberlain oświadczył między innymi:

„Dziwie się bardzo, że tak prosty i naturalny powód, jaki dała Anglia dla odroczenia dyskusji nad protokołem budzi tyle niewiary, która jest zupełnie nieuzasadniona. Protokół zawiera kompleks spraw tak ważnych i podstawowych, że nie może być mowy o odrzuceniu go lub prześciu nad nim do porządku dziennego. Jest to zbyt ważny i poważny dokument, aby go droga formalnych sprzeciwów chciano lub można było unieść. Bedziemy go rozważali z całą przychylnością, wojska angielskie nie opuszczą strefy kolonij i okupacja angielska w Niemczech będzie trwała tak długo, jak długo go trwać będzie wogóle okupacja Niemiec”.

Dalej zaznaczył Chamberlain, że udało mu się za danie wzajemnych koncesji stwierdzić możliwość zachowania wspólnej komisji politycznej z Herriotem i Mussolinim. Minister angielski zaznaczył, że w rozmowach z obu premierami nie była poruszana sprawa długów międzywojennych.

Wreszcie podkreślił Chamberlain, że obecny rząd angielski kontynuuje w Egipcie tę samą politykę, jaką prowadził Mac Donald, który na tydzień przed upadkiem jego gabinetu ostrzegł listownie Zaglula, pasze że jego polityka doprowadzi do konfliktu i że Anglia działać będzie ostreimi środkami.

Minister angielski oświadczył w końcu, że złożył w dniu wczorajszym panieźowi podziękowania w imieniu króla i królowej Anglii, przyczem zaznaczył, że nie rozmawiał z papieżem o polityce. Dłuższą natomiast rozmowę odbył Chamberlain z sekretarzem stanu Gasparim.

Jak tu przypuszczają, rozmowa Chamberlaina z Gasparim dotyczyła miejsc świętych.

proszczeń, jakie względy praktyczne wniosły w życie, dziś, gdy po przeszło całym stuleciu Polska powróciła do grona mocarstw Europy, w stosunkach dyplomatycznych zaszły stosunkowo niewielkie zmiany.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Pełnomocnictwa Rządowe.

(wp) Premier Grabski odbył dzisiaj naradę z kilkoma ministrami, należącymi do Komitetu Politycznego, w sprawie pełnomocnictw nadzwyczajnych, które wygasają 1 stycznia 1925 r. Jak się dowie-

dujemy, w zamiarach rządu nie leży przedłużenie tych pełnomocnictw. Natomiast nie wykluczone jest, że jeżeli okaże się potrzeba, to rząd zwróci się do Sejmu o dianie mu innych pełnomocnictw, tym razem nie z zakresu gospodarczego, ale dotyczących bezpieczeństwa publicznego.

Dymisja min. Miklaszewskiego.

(wp) Zgodnie z wnioskiem p. Prezesa Rady Ministrów, wystosowanym na zasadzie artykułu 45 Konstytucji Rzplitej, p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 11 grudnia br. zwolnił D-ra Bolesława Miklaszewskiego z urzędu ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego równocześnie powierzył kierownikowi departamentu nauki i szkół wyższych p. D-rowi Janowi Zawadzkiemu kierownictwo ministerstwem wyznań religijnych i ośw. publ.

Awanse we wojsku.

(wp) W ostatnich dniach p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał cały szereg dekretów nominacyjnych oficerskich. Wstrzymane zostały chwilowo awanse na generałów broni, awanse te podpisane dopiero będą po wejściu w życie ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Na generałów dywizji zostali awansowani generałowie brygady: Hauser Edmund, Zemanek Henryk, Ledóchowski Ignacy, Kasprzycki Stefan, Lindo Mieczysław, Januszajtis Marjan, Tirs Eugenjusz, Wróblewski Stanisław, Minkiewicz Henryk, Rybak Józef, Thullio Jan, Suszyński Stefan, Ładoś Kazimierz; Norwid - Neugebauer Mieczysław.

Nadto p. Prezydent zezwolił na rozszerzenie ram awansowych na korzyść inwalidów, pozostających w służbie czynnej.

Ambasador francuski u marszałka Sejmu.

(wp) W dniu wczorajszym panu Marszałkowi Semju złożył wizytę ambasador francuski p. A. de Panafieu.

Osadnictwo wojskowe w województwach wsch.

(wp) Minister reform rolnych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zakresie mocy obowiązującej ustawy z dn. 17.12. 21 r. o przejęciu na własność Państwa ziem w niektórych pow. Rzplitej, oraz ustawy z dn. 17. 12. 20 roku o nadaniu ziemi żołnierzowi W. P. Ustawy te ogłoszone zostały w Dz. Ustaw przed rozpoczęciem ustawy w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej na terenie województw wschodnich. Z zestawienia odpowiednich dat wynikałoby, że ustawy te ogłoszone zostały w trybie niewłaściwym i mogłyby być uznane za nieobowiązujące. Aby więc nie dopuścić do eksmisji obsadzonych już osadników przez wywłaszczonych właścicieli gruntów projekt ustawy przewiduje, że przepisy te mimo niewłaściwości ich ogłoszenia posiadają moc obowiązującą, a nadto, że przeciwko wydanym już orzeczeniom o przyjęciu i nadaniu ziemi na obszarach woj. wschodnich strony nie mogą powoływać się na motyw, że ustawy te w dniu wydawania tych orzeczeń nie obowiązywały.

Bezpieczeństwo publiczne na kresach.

(wp) Jak się dowiadujemy ministerstwo spr. wewnętrznych przygotowuje szereg projektów ustaw, mających zapewnić bezpieczeństwo publiczne w województwach wschodnich. Pierwsza z tych ustaw (o granicach państwa) Traktuje oczywiście nie o kwestjach terytorjalnych, ale tylko o granicach z punktu widzenia bezpieczeństwa, omawia sposób ochrony, jej urządzenie itd. Drugi projekt dotyczy korpusu ochrony pogranicznej, który jak wiadomo już istnieje, ale nie posiada dotychczas żadnej podstawy prawnej. Związane z tem trudności natury finansowej (głównie chodzi o kredyty sejmowe) będą mogły być usunięte dopiero po uchwaleniu tej ustawy. Trzeci projekt mówi o traktowaniu cudzoziemców.

Czwarta ustawa będzie dotyczyła meldunków, dowodów, itd. O ile trzy pierwsze projekty są już na ukończeniu, o tyle projekt czwartej ustawy dopiero jest dyskutowany. Należy przypuszczać, że w najkrótszym czasie projekty powyższe zostaną złożone Sejmowi. Obsadzenie granicy wschodniej przez oddziały Straży Granicznej dodatnio wpłynęło na uspokojenie się Kresów. Od kilku dni niezauważono ani jednego napadu sowbandytów, likwidacja zaś poszczególnych dywersantów szybko postępuje naprzód, dostarczając bogatego materiału sądom doraźnym.

TELEGRAMY.

POWODZENIE WEWNĘTRZNEJ POŻYCZKI FRANCUSKIEJ.

PARYŻ 11.12 (PAT) Minister finansów Clemenceau oświadczył dziennikarzom że zamknięto wczoraj zapisy na pożyczkę wewnętrzną przekroczyły 4 milardy franków.

Rozbrojenie Niemiec fikcją.

Stwierdza to niezbitie sprawozdanie komisji kontrolnej.

LONDYN 11.12 (AW) „Daily Mail“ donosi że komisja kontroli wojskowej natychmiast po ukończeniu swoich prac w Niemczech przedstawiła swe sprawozdanie odpowiednim czynnikom w Paryżu i Londynie. Sprawozdanie to zawierało następujące punkty:

- 1) Kontrola wojskowa napotkała podczas swoich czynności ze strony czynników wojskowych i dyrekcji fabryk na nieustanne i celowe utrudnienia.
- 2) W tych warunkach jest rzeczą niemożliwą oddanie kontroli wojskowej komitetowi Ligi Narodów, jak to było pierwotnie projektowane.
- 3) Niemcy są uzbrojone, sztab generalny został przywrócony i przygotowuje nową wielką ofensywę.
- 4) Niemcy posiadają tanki i inne środki techniczne oraz utrzymują nielegalny korpus policji złożony

ze 100 tysięcy ludzi.

5) Fabryki wyrabiające broń i amunicję nie zostały jeszcze zniszczone. Karabiny i wszelkie rodzaje amunicji są w dalszym ciągu wyrabiane.

ODWRACAJA KOTA OGONEM.

BERLIN 11.12 (AW) Cała prasa niemiecka daje wiadomości o sprawozdaniu komisji kontrolnej, przedstawiając je jako manewr mający na celu przedłużenie stanu okupacji w strefie Kolonii. Prasa nacjonalistyczna a zwłaszcza „Deutsche Tages Zeitung“ pisze iż nad Niemcami zacieżyła burza. Państwo niemieckie nie powinno dopuszczać do tego aby Reichswehra przeszła w nowe ręce.

Z Rady Miejskiej.

WRAŻENIE OGÓLNE.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej nie obfitował w ciekawe momenty. Obrady toczyły się spokojnie i szybko bez rozweklej i beztreściwej gadaniny, która zwykle zajmowała lwia część każdego posiedzenia.

Ten spokój obrad zawdzięczać należy chyba temu, że na porządku dziennym nie było t. zw. „ważnych“ spraw; przy których zawsze pp. radni wyładowują swoją energię.

Z drugiej strony może pp. radni obawiali się wracania do domu piechotą o północy i dlatego tak bardzo się streszczali w swych przemówieniach.

Więcej czasu zajęły wnioski nagłe, przy omawianiu których musieli się „wygadać“, wicp. Wojewódzki, r. Romanowski i r. Rapalski, który wykazał obłudne stanowisko frakcji NPR. która jawnie i demonstracyjnie usiłuje wmówić w ludzi pracujących, że jest ich opiekunką, a jednocześnie jej członkowie jako wyżsi, urzędnicy Magistratu ignorują zadania pracowników.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Obrady rozpoczęto szeregiem zapytań w sprawie strajku nauczycieli.

Sprawa powyższa miała być omawiana na zeszłym posiedzeniu, lecz obrady nad nią odroczone z powodu braku quorum.

Radny Rapalski zapytuje wicp. dlaczego sprawa ta nie znalazła się na porządku dziennym Przewodniczący dr. Rosenblatt, wyjaśnia, że wniosek w sprawie strajku nauczycieli odesłano do Komisji Pracy i będzie on omawiany dopiero po rozpatrzeniu przez nią.

Wniosek r. Rapalskiego o natychmiastowe rozpatrzenie tej sprawy odrzucono 37 głosami przeciw 14.

Komunikaty nie przyniosły nic nowego. Po odczytaniu komunikatów zgłoszono 3 wnioski nagłe (Poalel-Sion, NPR. Koło Narodowe) w sprawie strajku tramwajarzy.

Po załatwieniu kilku drobniejszych

spraw przyznano pracownikom Gazowni Miejskiej jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. poborów miesięcznych, a następnie zatwierdzono projekt utworzenia Miejskiego Biura Pośrednictwa Pracy dla służby domowej ze schroniskiem dla osób bezdomnych.

Przyjęto również wniosek w sprawie specjalnego opodatkowania klas posiadających na cele budowy wodociągów i kanalizacji.

Dalej zezwolono na przedłużenie godzin handlu w sklepach kolonialnych i wódczanych do godz. 21 w dn. 20, 21, 23, 24 grudnia. Zgodnie z wnioskiem Magistratu przyjęto projekt uruchomienia instytutu dla niewidomych wraz ze szkołą dla dzieci słabo widzących w roku szkolnym 1925-26.

Zaakceptowano projekt nabycia w drodze darowizny pracowni kilimkarskiej p. t. „Kilim Polski“.

Przyjęto wreszcie wniosek w sprawie przepisów o odprawach i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Zarządu m. Łodzi i ich rodzin.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do rozpatrywania wniosków nagłych.

Wnioski rozpatrywano wspólnie po uzasadnieniu nagłości przez radnych: Holenderskiego, Bartczaka i Waszkiewiczza. Po nich głos zabrał wiceprezydent Wojewódzki, wyjaśniając że sprawa żądań tramwajarzy nie da się szybko załatwić. P. wiceprezydent sprstował również nieścisłość informacji „Bipa“ jakoby z braku lokalu nie odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej.

Następnie przegłosowano i odrzucono wniosek r. Holenderskiego, domagający się uwzględnienia żądań tramwajarzy. Upadł również wniosek Koła Narodowego o napiętnowanie tramwajarzy, przeszedł natomiast wniosek NPR. o wszczęcie starań celem zlikwidowania strajku. Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 11 m. 15.

Go-wski.

AMBASADOR SKRZYŃSKI U PAPIEŻA.

RZYM 11.12 (PAT) Ambasador Skrzyński wręczył na uroczystej audjencji Papeżowi listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora przy Stolicy Apostolskiej.

CHOROBA HERRIOTA.

PARYŻ 11.12 Stan zdrowia Herriota poprawia się, mimo to premier nie opuści mieszkania w ciągu kilku dni.

SPRAWY POLSKIE W RADZIE LIGI NAR.

RZYM 11.12 (PAT) Prowadzone są tu rokowania w następujących sprawach, dotyczących Gdańska: w sprawie dyrekcji kolejowej, państwowego podziemia i taboru Wisły i w kwestji promu na Wiśle, przy czem rząd nasz potwierdził obietnicę zbudowania promu. W dniu wczorajszym minister Strassburgier udzielił prasie włoskiej wyjaśnień dotyczących Gdańska. Wczoraj minister Strassburgier był obecny na obiedzie u Mussoliniego.

MANDAT WYSOKIEGO KOMISARZA W GDANSKU PRZEDŁUŻONO NA DALSZY ROK.

RZYM 11.12 (PAT) Decyzja w sprawie przedłużenia mandatu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku zapadła na posiedzeniu rady, na którym obecny był również minister Strassburgier.

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

Dereńówka

Jarzęb ak (wymawny)

Jarzębinka

Morełówka

Orzechówka

Tomaranczowa (nieś.)

Tarnówka

Wisniowa (nieśłodzona)

4031—

NOWY POSEŁ NIEMIECKI W WASZYNGTONIE.

BERLIN 11.12 (PAT) Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Maltzan został mianowany posłem niemieckim w Waszyngtonie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KONGRES OŚWIATOWY W WARSZAWIE.

k) Przez ostatnie dwa dni świąteczne obradował w warszawskiej sali ratuszowej ogólnopolski kongres oświatowy przy udziale około 300 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady zajął przewodniczący kongresu p. Józef Świeżyński, proponując na wstępie oddanie hołdu przez powstanie Nieznanemu Żołnierzowi Oświatowemu, niosącemu w nieustannym trudzie, a częstokroć zapomnieniu, kaganiec oświaty przed ciemnymi masami. — Następnie przemawiał: senator Baliński, min. oświaty Miklaszewski, prof. Stan Grabowski i prof. Bujak.

Na posiedzenie przybył Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, który po zakończeniu obrad wygłosił krótkie przemówienie, że Polska będzie taką jakimi będą jej obywatele. Prezydent życzył kongresowi owocnych wyników pracy. Oprócz p. Prezydenta Rzeczypospolitej byli obecni p. marszałek Senatu Trampeczyński, minister oświaty Miklaszewski, min. Kiedroń i min. Janicki, ks. arcybiskup Teodorowicz i inni.

Kongres przyjął m. in. rezolucję w sprawie oświaty pozaszkolnej, w sprawie potrzeby wychowania specjalnie przygotowanych do pracy społecznej instruktorów i działaczy oświatowych, następnie przyleżały do całej szereg rezolucyj dotyczących pracy oświatowej na kresach oraz wśród Polaków zagranicą.

DOWGIP ZŁODZIEJSKI.

k) Dwie samotne panie mieszkające wspólnie w jednym mieszkaniu, otrzymały pewnego dnia dwa bilety na przedstawienie teatralne z dopiskiem „proszę zgadnąć od kogo”. Obie damy daremnie łamały goście nad tem głowę, od kogo bilety pochodzić mogły. Nie spotkały też nikogo w teatrze, któryby im mógł za gadkę tę rozwiązać. Dopiero wróciwszy w nocy z teatru zrozumiały, o co chodziło. Znalazły bowiem cztery mieszkanie wyprzątane przez złodziei którzy to w ten sposób wywabiali owe damy z domu, aby swobodnie je okraść.

Skazanie redaktorów „Robotnika”.

W dniu onegdajszym w sądzie apelacyjnym toczyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika” J. Szapirze i autorowi artykułu, Zygmuntovi Kisielewskiemu, oskarżonym o zniesławienie przez nich pp. Hallerówny, siostry gen. J. Hallera.

Dnia 13-go grudnia 1922 r. ukazał się w „Robotniku” artykuł, podpisany przez Z. Kisielewskiego, w którym autor m. in. pisał, iż wybranemu na prezydenta s.p., Gabrielowi Narutowiczowi, gdy wyjeżdżał z sejmiku, rzuciła w twarz bryłę śniegu Hallerówna córka — czy siostra gen. J. Hallera.

Ponieważ okazało się, iż gen. J. Haller córki nie posiada, jego zaś siostry w dniu inkryminowanym pozostawały na wsi pod Krakowem. Sąd Okręgowy skazał J. Szapirę na 2-letnie więzienie, Z. Kisielewskiego na cztery miesiące więzienia, przyczem amne-

stia miałyby obejmować tylko połowę kary. Wczoraj sprawa ta znalazła się na wo-

kandzie sądu apelacyjnego. Ze strony oskarżycielek występował mec. J. Nowodworski, ze strony oskarżonych występował p. Zagórski.

Sąd po wysłuchaniu obu stron wydał wyrok, w którym co do J. Szapiry zatwierdził, zaś wyrok co do Z. Kisielewskiego zmniejszył do 3-ich miesięcy więzienia.

Obydwa wyroki podlegają amnestii.

Z Częstochowy.

(Od wł. korespondenta).

W sobotę (6-go b. m.) odbył się w sali Straży koncert znanego skrzypka prof. Brandta, na którym wystąpiła utalentowana śpiewaczka i zarazem deklamatorka p. Eugenia Brandtówna, która z poczuciem muzykalności i frazowania odśpiewała pieśni Zarzyckiego, Karłowicza, Niewiadomskiego i innych, posiada pierwszorzędną materiał wokalny, głos mezo-sopranowy o skali rozległej, miękkim metalicznym brzmieniem wypowiedzią przytęm z uwzględnieniem świetnej dykcji i modulacji „Noc w karczmie” K. Ujejskiego i wiele innych, zbierając suto i zasłużone oklaski. Prof. A. Brandt odegrał wspaniale przenikny koncert d-mol H. Wieniawskiego i wykazał doskonałe prowadzenie cantitenu w Romansie, a w finale — sprawność niepoślednią. Akompaniował solistom muzykalnie prof. W. Rudziej.

W niedzielę 8-go w tejże sali odbył się koncert „Echa krakowskiego” znanego chóru męskiego, który pod dyr. Waleka-Walewskiego nieporównanie odśpiewał utwory polityczne i pieśni polskie.

L. Wawrzynowicz.

LISTY PARYSKIE.

Pierwsza Ambasada.

Paryż 3 grudnia 1924 roku.

Dzień dzisiejszy zapisał się, zaszczytnie w powojennej historii Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jako kompensata za uznanie Sowietów rząd pana Herriota podniósł swoje Poselstwo w Warszawie do rangi Ambasady, co z kolei skłoniło nasz rząd do mianowania polskiego posła w Paryżu p. Alfreda Chłapowskiego, pierwszym ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej przy Prezydencie Trzeciej Republiki, panu Doumergue.

Odnosna nominację, potwierdzoną przez Prezydenta Wojciechowskiego, otrzymał p. Chłapowski na mocy uchwały Rady Ministrów kilka dni temu i dzisiaj po uprzednim omówieniu, tradycją ustalonego ceremoniału, złożył w Pałacu Elizejskim swe nowe listy uwierzytelniające.

Już o pół do trzeciej zaroilo się od tłu

mów na rue Marignan przed ambasadą, gdzie szwadron kawalerzystów w liczbie 80-u w hełmach i mundurach „bleu horizon” ustawił się trzema równymi grupami, eskortując w ten sposób oficjalną dworską kareta dla nowego ambasadora i szefa protokołu dyplomatycznego pana de Fonnuierca. W drugiej mieli zająć miejsce akredytowani urzędnicy ambasady tj. pp. Radca, Szembek, Doleżał i Sokołowski, sekretarze: Lipski, Śmiczak, Halpert i Woźnicki oraz attache wojskowy, ppk. Kleberg.

Z gmachu ambasady procesja wyruszyła punktualnie o 2.45 pp. poczem przez Champs Elysees i Rond Point udała się imponującym korowodem do Pałacu Elizejskiego przy rue du Faubourg St. Honore. Cała ceremonia wręczenia listów i zaprezentowania personelu oraz wygłoszenia odpowiednich, dość stosunkowo stereotypowych przemówień, trwała zaledwie 10 minut poczem tą samą drogą cała kawalkada udała się na grób nieznanego żołnierza u stóp Łuku Triumfalnego, gdzie pan Ambasador w otoczeniu swego personelu, członków Związku Korespondentów Polskich w Paryżu oraz osób zaproszonych złożył pośród szpalery inanterji wspaniałą wieniec, poczem powrócił już bezpośrednio na rue Marignan.

Malowniczy akt ten ma dla nas ogromne symboliczne znaczenie. Z nim wstępowała Polska do świetnej kompanji mocarstw pierwszej klasy, stanowisko, które jej się bezwzględnie należy ze względu na obszar, ilość mieszkańców bogactwa materialne i moralne stara kultur oraz tradycję. Zadokumentowanie tego stanu rzeczy przed światem, poza znaczeniem czysto propagandowym, ma jeszcze całkiem inne realne korzyści, bowiem ułatwia dyplomatyczne stosunki i podnosi prestiż państwa zagranicą.

Rząd Polski miał szczęśliwą myśl pozostawiając p. Chłapowskiego na swym obecnym stanowisku w Paryżu, bowiem zdaniem sfer miarodajnych zasłużył on sobie na ogólne poważanie i zaufanie i swym wysokim taktem i dbałością o sprawy polskie we Francji, zyskał szczerą sympatię. Zresztą opinie taką wygłosił wiosną Marszałek Foch, który obecnością swą uświetnił dzisiejszą ceremonie, a który miał sposobność zapoznać się, z działalnością p. Chłapowskiego podczas swej wizyty w Poznaniu.

Według informacji samego p. Chłapowskiego projektowana jest zmiana obecnego gmachu przy ulicy Marignan na świetniejsze locum przy avenue de Tokio tuż nad brzegiem malowniczej Sekwany. Jest to piękny obszerny pałac powierzchni 2.500 metrów, który będzie kosztował około czterech milionów franków, i który niezawodnie będzie godnie sprawować funkcje oficjalnej rezydencji ambasadora jak i serca kolonii polskiej we Francji, oraz przedstawił ją wielkiej Polsce w stosunku do rządu Francji i innych państw.

Stefan Kleczkowski.

Precz ze starością!

TAJEMNICA MŁODOŚCI ODKRYTA.

II

Osiągnawszy szereg pozytywnych rezultatów drogą przeszczepień u zwierząt, zdecydował się dr. Woronow w r. 1920 spróbować systemu swego na ludziach.

Mineły już cztery lata a cyfra skutecznych działań gruczołowego przeszczepienia równa się kilku setkom.

Jednym z pierwszych pacjentów dra Woronowa był Anglik p. Artur Edelyn L. człowiek ten spędził 80 lat w Indjach, w fatalnym klimacie i ciężkich warunkach. W momencie poddania się przeszczepieniu w r. 1921 liczył 75 lat. Był już tak wycieńczony, że nie mógł, z powodu zepsucia się windy, wejść o własnych siłach na drugie piętro, gdzie mieściła się sala operacyjna dra Woronowa — musieli go sanitariusze wnieść.

Trzeba było widzieć tego człowieka w 19 miesięcy po przeszczepieniu. Ani śladu wycieńczenia, ruchy rzeźkie, głos silny; starzec ten biegł pod górę, przeskakując po kilka schodów, otyłość znikła i, o dziwo, na tyżej czasce wyrosły mu — włosy.

— Czuję, że ubyło mi co najmniej dwadzieścia lat, odzyskałem siły, mięsny, Byłem bliski ślepoty, dziś czuję bez okularów, zmarszczki na twarzy gdzieś znikły, straciłem silny reumatyzm. Nie wiem, co to zmniejszenie, choć cały dzień jestem w

— Jestem sześćdziesięcioletnim młodzieńcem — zakończył, śmiejąc się zdrowym, młodym śmiechem.

Niestety powrót do sił nie uchronił p. L. od zgroźnego nalogu pijaństwa i wkrótce zmarł on na „delirium tremens”. Wszelako pozostaje on jako jeden z wybitniejszych przykładów skuteczności metody dra Woronowa.

Działanie przeszczepienia na komórki psychiczne, które nie dało się zarejestrować u zwierząt, dało u ludzi fenomenalne wprost rezultaty. Prawie we wszystkich wypadkach pamięć się wzmożniła i wzrosła się zdolność do pracy umysłowej.

Większość też pacjentów dra Woronowa rekrutuje się z pomiędzy ludzi pracujących umysłowo: lekarzy, adwokatów, literatów, profesorów i t. p., którzy dzięki skutkom kuracji mogą pracować intensywniej i dłużej niż przed przeszczepieniem.

Z punktu widzenia moralnego przeszczepienia odznaczają się pogodą, zadowoleniem, żywotnością.

Operacja nie pozostawia żadnych przykrych wspomnień, gdyż nie powoduje cierpienia. Wszyscy też twierdzą, że powrócą znowu pod opiekę dra Woronowa z chwila, gdy się znowu coś pogorszy w ich ogólnym stanie sił i zdrowia.

Żeby dobrze zrozumieć działanie przeszczepienia, trzeba jasno zdać sobie sprawę, że siła muskularna i działalność mózgową u starców jest osłabiona tylko a nie zanikła. U większości z nich istnieje jeszcze pewien substrat gruczołowy, którego można zastrzyknąć większą energią przez wprowadzenie w ich organizm zawartości młodych gruczołów.

Dr. Woronow sam zresztą zaznacza, że „prze-

szczepienie wzmacnia działalność osłabionych lecz żywych komórek, nie działa natomiast wcale na komórki martwe”.

Jak wiadomo, dr. Woronow używa do przeszczepienia gruczołów małpich. Zapewne, że przeszczepienie nie wśród istot tej samej rasy byłoby jeszcze skuteczniejsze. Ale prawo francuskie zabrania kategorycznie wszelkiego rodzaju najłżejszego nawet uszkodzenia istoty ludzkiej na korzyść drugiej jednostki nawet w stosunkach najbliższego pokrewieństwa i nawet w formie najniebezpieczniejszej.

Skloniło to dra Woronowa do badań w dziedzinie zwierzęcej i w rezultacie doprowadziło do skonstruowania, że środowisko wewnętrzne, w którym żyją nasze komórki, jest niemal identyczne u człowieka i u małpy, czyli, że krew ludzka i małpia ma te same składniki.

Zachęciło go to do prób, których rezultaty, jak wiemy, są wspaniałe. Dziś już kilkaset osób zawdzięcza mu zdrowie, energię, siły, słowem odmłodzenie, w pełnym tego słowa znaczeniu.

Początkowo uczeni odnosili się sceptycznie do metody dra Woronowa, przypisując pomyślne wyniki kuracji auto-suggestji. Wzrastająca jednak cyfra uzdrowieńców, trwałość działania przeszczepień przekonały powoli cały szereg wybitnych lekarzy i profesorów i dziś już metoda dra Woronowa stosowana jest na całym świecie przez powagi świata medycznego.

Co do kwestji, czy przeszczepienie przetransmituje ludzkie, jeszcze lekarze nie wypowiadają się. Jest to zbyt świeża odkrycia; na to trzeba czasu.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

garażowanie podziemne i powietrzne. rozwijając zagadkę w ten sposób, że planuje się budowę wielkich ubikacji pod jezdnią ulicy, równoległe do kolei podziemnych a w powietrzu w olbrzymich drapaczach chmur na 40 piętr wysokich, mających pomieścić 600 samochodów. Projekt ten powziął pewien przedsiębiorca w Chicago. — Wciąganie odbędzie się za pomocą automatycznej windy, która sama go odbierze od właściciela, podniesie do danego piętra i wsunie do właścicielowej przegrrody. Projektodawca sady, że w najbliższym czasie wszystkie wielkie hotele i domy towarowe pobudują względnie na budują sobie tego rodzaju ubikacje. Jest to metoda zresztą już wypróbowana bowiem 4 i 5 piętrowe garaże znajdują się prawie we wszystkich większych miastach.

Wzrastająca popularność samochodów popiera ją oczywiście wszelkimi siłami fabrykanci. Udogodnienia, które się stosuje przy zakupie są wprost zadziwiające. Dziś można wpłata w wysokości 50 a często nawet 30 dolarów nabyć samochód, wpłacając resztę miesięcznymi ratami w wysokości 5 cju. Chętnie kupuje się używane automobile.

Każdy właściciel samochodu, z wyjątkiem ludzi chorowitych, kieruje sam swym samochodem. Szoferów angażuje się rzadko. Niezliczona ilość przedsiębiorstw podejmuje się za małym wynagrodzeniem opieki nad samochodem, tak że wszystkie czynności związane z dobrem funkcjonowaniem, mało obchodzą właściciela. Władze usługują się wyłącznie samochodami. W dzielnicach handlowych udają się pryncypałowicie i pracownicy samochodami do pracy. Profesorowie i studenci zajeżdżają do kolegów i koleżanek automobilami. Członkowie rządu w Waszyngtonie wraz z urzędnikami ministerstwa sami kierują samochodami, zajeżdżając lub odjeżdżając z ministerstwa. Po wsiach samochody są dziś zwykłym widokiem. Robotnicy do fabryk zajeżdżają samochodami.

Samochód przestał być w Stanach Zjednoczonych przedmiotem luksusowym, od którego się opłaca podatki. — Jest to dziś niezbędny środek komunikacyjny, bez którego od razu zamarłoby całe życie.

Ohydne morderstwo.

MAŁ ZABIJA ŻONĘ, ABY OTRZYMAĆ PO NIEJ ASEKURACJE.

§ Mieszkańcy domu na jednej z głównych ulic Budziejowic rozbudzeni zostali w nocy strasznymi krzykami; jednocześnie spostrzegli płomienie, wydobywające się z jednego z mieszkań.

Garstka odważniejszych lokatorów poniegła na ratunek i wywalili drzwi palącego się mieszkania. Oczom ich przedstawił się groza przejmujący widok. Na ogarniętym płomieniami łóżku leżała zbroczona w krwi młoda kobieta. Meble były powyrwane, a podłoga pokryta potłuczonym szkłem i porcelaną. Na środku pokoju stał nieruchomo mężczyzna i spoglądał nieprzytomnym wzrokiem dookoła. Rzucano się na ratunek i zdołano ugasić pożar. Nieszczęśliwa kobieta szeptała bez przerwy: „Ja go tak kocham, a on mnie chciał zabić“. Konająca, okryta ranami, zdołała jeszcze zeznać przed śmiercią, że mąż oblał ją spirytusem i uderzywszy całą siłą młotkiem w głowę, rzucił na łóżko, które następnie podpalił.

Młodzi ludzie pobrali się niedawno i żyli ze sobą zaledwie sześć tygodni. On, urzędnik bez zajęcia — chciał w ten sposób wejść w posiadanie 400000 koron czeskich, na które żona była asekurowana.

Zbrodniarza aresztowano i poddano badaniom psychiatrycznym.

Najstarszy dokument rzymski.

§) Świeżo dokonano w Egipcie ciekawego odkrycia. Znalezione mianowicie i odczytano, napisy na papiirusie następujący dokument rozwodowy, niezawodnie najstarszy ze znanych:

W roku faraona Tybi oświadczył Pta-Lem (Ptolomeusz), syn Pta-Lemi, zamieszkały w Amonent na wschód od Ne (dawna nazwa Teb) swojej żonie Tahappi, córce Pekruza: Opuściłem cię jako żonę. Odebrałem ci prawo nazywania się moją żoną i poradzilem, abyś sobie wzięła innego męża. W domu, gdzie ty będziesz, ja nigdy się nie ukazę. Od dziś nie będę miał żadnych praw małżonka wobec ciebie. Opuść mój dom na tychmiast bez zwłoki. Napisał to własnoręcznie uczony w prawie Thut.

Na odwrotnej stronie papiirusu znajdują się podpisy czterech świadków.

Komunikacja towarowa między Polską a Łotwą.

(-) Przewóz towarów z Polski (włączając w to Polski Śląsk Górny i koleje, położone na obszarze W. M., Gdańska) do Łotwy uskutecznią się ze wszystkich stacji kolei polskich do stacji lotewskiej Zemgale. w odwrotnym zaś kierunku, t.j., ze stacji Zemgale tylko do tych stacji kolei polskich, przy których istnieją wewnętrzne urzędy celne tudzież do stacji, do których droga przez wozu prowadzi przez Wilno lub przez inną taką stację, przy której istnieje wewnętrzny (polski) urząd celny.

Przewóz ten odbywa się w obu kierunkach na zasadzie przepisów, taryf i dokumentów, obowiązujących w komunikacji wewnętrznej kolei polskich z uwzględnieniem warunków przewozowych i taryfowych, istniejących dla komunikacji między stacjami kolei polskich w Polsce z jednej, a stacjami leżącymi na obszarze W. M., Gdańska z drugiej strony. Od przewozu wyłączone są przesyłki przedmiotów, których przewóz, wywóz lub tranzyt, jest niedozwolony na obszarze odnośnego państwa.

Na przesyłki w kierunku do Łotwy sporządza nadawca oprócz zwykłego (polskiego względnie gdańskiego) listu przewozowego drugi egzemplarz tegoż listu przewozowego z napisem w nagłówku „dla urzędu celnego“.

Należności kolei polskich z tytułu przewozu i opłat dodatkowych pobiera się:

a) przy przesyłkach towarów od stacji kolei polskich na stacjach nadawczych z górą za całą odległość przewozu, przy przesyłkach zaś od stacji, leżących na obszarze Wolnego Miasta Gdańska na stacjach nadawczych z górą za linję od stacji nadawczej do stacji przejściowej Tczew, a za pozostałą linję przewozu — na stacji Zemgale.

b) przy przesyłkach towarów od stacji Zemgale do stacji polskich nie wyłączając stacji, położonych na obszarze W. M., Gdańska — na stacjach odbiorczych.

Odległość pomiędzy stacjami kolei polskich a stacją Zemgale dla celów obliczenia należności przewozowych określa się przez dodanie 10 km. do odległości pomiędzy temi stacjami a stacją Turmont.

Dodatkowe opłaty (za naładowanie, ważenie, wyładowanie względnie składowe, po stojowe itp.) powstałe na stacji Zemgale, jako też na stacji nadawczej lub odbiorczej, pobiera się według przepisów i taryf kolei lotewskich.

Obciążanie przesyłek zaliczeniami jest niedopuszczalne.

Komunikacja pomiędzy Polską a Łotwą — jak widać z powyższego — jest tymczasową i posiada charakter komunikacji pogranicznej, w której umowa przewozowa za wsze kończy się lub zaczyna na stacji Zemgale.

Pod względem celnym przesyłki towarów, idące od stacji Zemgale, t.j., z Łotwy do Polski (i Gdańska), traktuje się w ten sposób, że graniczny urząd celny w Turmontcie przekazuje je do wewnętrznych (polskich) urzędów celnych.

PRZESZACOWANIE INWENTARZY I BILANSÓW W ZŁOTYCH.

(-) Zbliża się ostatni termin obowiązkowego ułożenia inwentarza majątkowego wszelkich przedsiębiorstw i sporządzenia bilansów otwarcia w złotych.

W wielu wypadkach odpowiednie rozporządzenia rządu przewidują obowiązkowe przeszacowanie majątku przedsiębiorstw przez wojewódzkie komisje szacunkowe. Dla oceny majątków, znajdujących się w granicach województwa warszawskiego (lecz za obrębem miasta Warszawy, dla której ma być utworzona oddzielna komisja), wojewoda warszawski mianował już członków komisji szacunkowej.

Działalność komisji już się rozpoczęła i zainteresowani mogą się zwracać bezpośrednio do niej w sprawach urzędowego przeszacowania ich majątku.

Euro komisji mieści się czasowo w Centralnym Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów przy ul. Chmielnej nr. 4.

IZBA HANDLOWA POLSKO — JAPONSKA.

(-) Towarzystwo polsko — japońskie w Warszawie uzyskało zatwierdzenie statutu Izby handlowej polsko — japońskiej i dnia 17 grudnia rb., o godz. 20 w sali warszawskiego Towarzystwa higienicznego odbędzie się walne zebranie członków założycieli i zaproszonych w charakterze członków, osób ze świata handlowego i przemysłowego.

W Tokio również zawiązało się Towarzystwo polsko — japońskie. Na czele stał baron Megota, Abo, Goto, Kawakami i in. Prezesem honorowym obrano posła polskiego, S. Patka.

Osoby, interesujące się działalnością Towarzystwa polsko — japońskiego lub Izby handlowej, proszeni są o zgłaszanie się pisemnie do zarządu Tow., ul. Karowa nr. 31.

Z PRZEMYSŁU DUNSKIEGO.

(-) Najważniejszy w przemyśle duńskim przemysł rolniczy jest stale głównym motorem życia ekonomicznego Danii, lecz nie zapominajmy tu i o innych gałęziach przemysłu i pracy za dużym nateżeniem nad stworzeniem przemysłu, który umożliwiłby produkcję wwozu zagranicznych produktów ciężącego dotychczas dotkliwie na bilansie handlowym Danii. Ze w pracy tej Danja posuwa się naprzód, świadczy fakt, iż 28 proc. całej ludności zajętych jest w przemysle innym, niż rolniczy oraz przy rzemieślniczym. Przemysł włókienniczy ulega silnej konkurencji Czechosłowacji, Belgii, Francji, a nawet Szwecji, których wyroby zalewają Danję. W związku z zwiększającym się ożywieniem przemysłu duńskiego trzeba zaznaczyć, iż ilość bezrobotnych stale się zmniejsza. Z liczby ogólnej 262,000 robotników przypada w ostatnim kwartale 14,500 na bezrobotnych, czyli około 5,5 proc. inaczej dzieje się z kosztami utrzymania, które w okresie ostatnich 6 miesięcy ponownie wzrosły. (PAT)

NOWA USTAWA BANKOWA.

(-) „Merkury Polski“, komunikuje, że na konferencji, odbytej w ministerstwie skarbu przy udziale przedstawicieli sfer bankowych, w kwestii projektu, nowej ustawy bankowej, większość postulatów, wysuniętych przez związek banków i związek bankierów została przychylnie przez ministra skarbu przyjęta. (AW.)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 11 grudnia 1924 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

DEWIZY.

Belgia 25,65—25,55
Londyn 24,415—24,40
Paryż 27,93—27,92
Szwajcaria 100,625—100,20
Włochy 22,50
Chrystiańca 79,25
Holandia 210 20
N. Jork 5,185—5,18125—5,186
Praga 15,7175
Wiedeń 7,33
Milionówka 0,75—0,74
Bony Złote 0,99
Pożyczka Dolarowa 3,38
8 proc. Pożyczka 6,30—6,40
Pożyczka Kolejowa 8,80

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,10—5,20 B. Handlowy 5,10 B. Dla H. i P. 1,00 B. Handlowy P. 2,05 B. Spółdzielczy 15,50 B. Zachodni 1,60 Strem 8,50 Zgierz 1,70—1,75 Siła 0,49 El. Dabr. 1,20—1,25 Elektryczność 1,70 Chodorów 5,15—5,10 Czersk 0,50—0,52 Czestochowa 1,80—1,95 Gosławice 2,05 Cukier 3,15—3,20 Firlej 0,30—0,29—0,31 Węgiel 2,75—2,55—2,90 Nafta 0,63 Cegielski 0,54—0,55—0,54 Lilpop 0,62—0,75 — 0,68 Modzejów 4,10—4,25—4,20 Norblin 0,69 Ostrowiec 6,0—6,85—6,65 Parowoz 0,33—0,35 Rudzki 1,13—1,20 1,19 Starachowice 2,01—2,06 Ursus 1,10—1,20 Zawiercie 20,50—21,50 Zyrardów 11,30—11,70 11,65 Borkowski 0,92 Jabłkowski 0,23 Cmielów 0,51—0,52 Haberbusch 4,35 Korek 0,15 Pustelnik 1,25 Spirytus 2,60 VI-em 2,45 Lombard 0,55.

ZYGZAKI.

Strajk tramwajarzy.

Kiedy wybuchł strajk włóknarzy,
Tak se rzekli tramwajarze:
„Kiećy inni nie pracują,
Któż nam jeździć dzisiaj każe?!“
A gdy strajk się wreszcie skończył
I pracować już zaczęto,
Tramwajarze wtedy rzekli:
„A my nadal mamy święto!
Ze tam ludzie będą biegać
Po wiorst kilka do swej pracy,
To nas wiele nie obchodzi
Nie wrażliwi żeśmy tacy!
Niech i hoso nawet chodź
I narzeka ludność miasta,
My się wcale nie przejmujemy,
A strakujmy wciąż i basta!
W gdy ktoś się będzie pytał:
— Strajkujecie? O co? na co?
Odpowiemy wtedy hardo:
„Bardzo mało nam dziś płaca!“

09a.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 12 grudnia Aleksandra M.
Miejaska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
otwarte codziennie od 10—23. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Fiołkowa 195 (lewa 01) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.
Teatr Miejski „Zmarły p. Homelbeina“
Teatr Popularny „Tajemniczy Dzems“
„Luna“ „Malwa“
„Cazino“ „Quo Vadis“
„Odeon“ „Quo Vadis“
Grand-Kino „Vindicta“
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Tajemnica przystanku tramwajowego“
Kino „Resursa“ „Król naftowy“
Miejski Kinematograf Oświatowy.
„Higiena matczyńska“ dla dzieci „Tunel“
Cyrk Ciniselli Program Nr. 5,
Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul.
Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Ważności bieżące

— Powrót Inspektora Wróblewskiego z Ameryki.
Kierownik II Okręgu P. P. p. inspektor Zygmunt Wróblewski powrócił w dniu wczorajszym z Ameryki, dokąd udał się przed dwoma miesiącami, celem zapoznania się z organizacją policji amerykańskiej.
Na dworcu powitali wracającego z dalekiej podróży przedstawiciele policji z p. Inspektorem Policji Politycznej Niedzielskim na czele, oraz delegacja drużyny harcerskiej, której p. insp. Wróblewski jest prektorem. (pap)
— Pułk. Buczyński zwolniony ze stanowiska D-cy Dyonu Samochołów.
W jednym z ostatnich Dzienników Personalnych ukazał się rozkaz Ministra Spraw Wojskowych zwalnający pułkownika Henryka Buczyńskiego, dowódcę IV Dyonu Samochołów w Łodzi z zajmowanego dotychczas stanowiska i oddający go do dyspozycji D-twa Korpusu Nr. IV. (pap)
— Termin płatności podatku majątkowego.
Izba Skarbowa zawiadamia, iż Ministerstwo Skarbu na skutek pisma Głównej Dyrekcji Tow. Kredytowego Ziemskiego z dnia 24 listopada b.r. odroczyło do końca grudnia 1924 r. termin płatności kwot podatku majątkowego, należnych od płatników, zaciągających pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie na uiszczanie podatku majątkowego.
Po upływie wyżej oznaczonego terminu przeprowadzone zostaną egzekucje zaległych kwot podatku majątkowego, należnych od wyżej wymienionych płatników. (pap)
— Termin nabywania świadectw przemysłowych nie będzie przedłużony.
Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała z Min. Skarbu komunikat następującej treści: Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1925 przypada na zasadzie art. 30 ust. z dn. 14 maja 1923 r. na okres od 1 listopada do końca grudnia 1924 r.

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi.

Z inicjatywy Instytutu Społecznego, który od 10—ciu utrzymuje szkołę nauk politycznych w Warszawie, popartej przez odpowiednie sfery społeczeństwa łódzkiego, odbyło się dnia 8 b.m. w gmachu Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi posiedzenie Organizacyjne, mające na celu utworzenie w Łodzi Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych.
Posiedzenie zajął p. Wilhelm Hordliczka, prezes Rady Opiekunów Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, który w imieniu Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi oświadczył, iż nadechłszy szczęśliwie moment, pozwalający na częściowe zrealizowanie projektu, wysuwanego już dawno przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, a mianowicie stworzenia Wyższej Uczelni, typu ekonomiczno-handlowego w Łodzi. To też witając z uznaniem propozycję Instytutu Społecznego Zgromadzenia Kupców oddaje do dyspozycji mającej powstać Uczelni bezpłatnie do użytku gmach szkoły z ciepłem, oświetleniem i pomocami naukowymi.
Po zreferowaniu sprawy przez dyrektora Instytutu Społecznego p. Dra Reymana obecni jednomyślnie z wielkim entuzjazmem przyjęli do wiadomości projekt utworzenia wyższej uczelni, biorąc pod uwagę, iż potrzeba takiej uczelni odczuć się daje w Łodzi na każdym kroku, zwłaszcza, że urzędy, tak państwowe, jak i komunalne, niemniej przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe cierpią na brak sił należycie wykwalfikowanych.
Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi posiadać będzie narazie dwa wydziały: Społeczno-administracyjny i Finansowo-Ekonomiczny. Ciało profesorskie rekrutować się będzie w przeważnej części z profesorów Instytutu Społecznego w Warszawie, którzy przyjeżdżać będą na wykłady specjalnymi samochodami. Na dyrektora został powołany p. Dr. Edmund Reymann, Dyrektor Instytutu Społecznego w Warszawie. Na zastępcę Antoni Idzikow

ski, Dyrektor Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Kurs nauki dwuletni (cztery semestry). Wykłady odbywać się będą między 6 a 10 wieczorem. Na słuchaczy rzeczywistych przyjmowane są osoby obojga płci, posiadające świadectwa dojrzałości. W poczet nadzwyczajnych osoby starsze, zajmujące samodzielne stanowiska w instytucjach państwowych, społecznych i gospodarczych. Ci ostatni o ile złożą wszystkie egzamina z dwóch pierwszych semestrów z wynikiem dobrym będą uważani za słuchaczy zwyczajnych.
Po ukończeniu całego kursu i złożeniu odpowiednich egzaminów absolwenci otrzymają dyplomy.
Zapisy, poczynając od czwartku 11 b.m. przyjmuje sekretariat szkoły (Gmach Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi Narutowicza 68) codziennie między godziną 6 a 7 i pół wieczorem.
Początek wykładów zaraz po Nowym Roku. Kuratorjum wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych stanowią:

Pp. Biederman Paweł, dyr. Zw. Eksportowego, Cynarski Marjan, Prezydent m. Łodzi, Czerlunczakiewicz Tadeusz, dyrektor Banku Polskiego, Dr. Garpich, wojewoda. Geyer Gustaw dyrektor, Hordliczka Wilhelm, Prezes Rady Opiekunów Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Idzikowski Antoni, Dyrektor Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Izyski Stanisław, Komisarz Rządu na m. Łódź, Dr. Jarosz Jan, kurator Okręgu szkolnego, Jarociński Stanisław, podstarszy Urzędu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Kamiński Tadeusz, Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, Miller Walenty, Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Łyszkowski, wicewojewoda Stypulkowski Jan, adwokat, Szulhorstki Tadeusz, Dyrektor Banku Handlowego, Towarnicki, Dyrektor Izby skarbowej, Zaleski Karol, Dyrektor Rzeźni miejskiej, Zieliński Stanisław wicedyrektor Rzeźni miejskiej.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1904.

Komisariat Rządu na m. Łódź ogłosił rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1904:
Na podstawie ustawy z dnia 23.V. 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. Nr. 61) oraz reskryptu Województwa Łódzkiego z dnia 25.XI rb. L. 2610-45 wzywam wszystkich mężczyzn urodzonych w 1904 r. obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkałych na terenie m. Łodzi, do osobistego zgłoszenia się od godz. 8 rano do 15 (3 po poł) do lokalu rejestracyjnego przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 51 w następującym porządku:
Dnia 15 grudnia 1924 r. o nazwiskach na litery:
A, K, R. Dnia 16 grudnia — B, K, R, Dnia 17 grudnia — B, K, S, Dnia 18 grudnia — B, K, S, Dnia 19 grudnia — C, K, S, Dnia 20 grudnia D, L, S, Dnia 22 grudnia — E, L, S, Dnia 23 grudnia — F, M, S, Dnia 27 grudnia — F, M, T, Dnia 29 grudnia G, M, T, Dnia 30 grudnia — G, N, U, Dnia 31 grudnia G, O, W, Dnia 2 stycznia 1925 roku — G, P, W, Dnia 3 stycznia — H, Ch, P, W, Dnia 5 stycznia H, Ch, R, W, Dnia 7 stycznia I, R, Z, Dnia 8 stycznia J, R, Z, Z.
Każdy zgłaszający się do rejestracji popisywany winien być zameldowany w Łodzi, posiadać dowód

osobisty z fotografią lub inny dokument, stwierdzający jego tożsamość osoby oraz metrykę urodzenia.
UWAGA! Popisowi, którzy posiadają dowód osobisty wydany w Komisariacie Rządu w Łodzi, metryki urodzenia przy rejestracji mogą nie przedstawiać.
Osoby pochodzenia niepolskiego, które zamieszkują w Łodzi, o ile nie udowodnią, że są obywatelami państwa obcego przez posiadanie ważnego paszportu zagranicznego odnośnego państwa, — rejestracji podlegają.
Osoby, które nie będą mogły należycie udowodnić tożsamości swej osoby i roku urodzenia, rejestrowane nie będą.
Popisowi, którzy legalnie przebywają poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, winni się zgłosić do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.
Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie karani będą przez władzę administracyjną grzywną do 500 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo obu temi karami.
Podpisał: Komisarz Rządu na m. Łódź
(—) IZYCKI.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, jak również nie będą udzielane zezwolenia na ratulną spłatę tych należności, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.
Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ust. o państwowym podatku przemysłowym. (pap)
— Odroczenie składania zeznań podatkowych od wyszynku.
Z Łódzkiej Izby Skarbowej dowiadujemy się, iż decyzją Ministra Skarbu — składanie zeznań w sprawie wymiaru podatku wojewódzkiego od wyszynku i detalicznej sprzedaży napojów wysokokowych — przełożone zostało do dnia 15 grudnia b.r. (pap)
— Ważne dla robotników.
Od czwartku dnia 11.XII b.r. biuro rejestracyjne Nr. 6 Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, mieszczące się przy ul. Pańskiej Nr. 108 fabryczna, zostaje wcielone do biura rejestracyjnego Nr. 1 przy ul. Ogrodowej Nr. 28. Bezrobotni zamieszkałi na terenie p. biura Nr. 6 winni się zgłaszać do biura Nr. 1.

— Skutki strajku tramwajowego.
Do Ambulatorjum Miejskiego przy ul. Suwalskiej z powodu strajku tramwajarzy, nie przychodzi od kilku dni mieszkająca dalej siły lekarskie.
Dzieci ze szkół powszechnych wracają nie zapatrzone do szkoły skarżąc się na brak lekarzy, i nie możliwość uśmierzenia cierpień.
Sprawę tę należy jaknajszybciej uregulować, gdyż odbija się to na frekwencji dzieci w szkołach. (pap)
— Sąd Okręgowy w Łodzi zabezpiecza się przed strajkiem w Elektrowni.
Sąd Okręgowy w Łodzi pouczony smutnem doświadczeniem, chcąc się zabezpieczyć na przyszłość przed niespodziankami w rodzaju braku światła, — zakupił większą ilość większych lamp naftowych dla wszystkich sal.
Zdaje się, iż za tym przykładem pójdzie bardzo wiele instytucji i w końcu gotowi jesteśmy powrócić do okresu „naftowego”. (pap)
— Odczyty w Polskiej Y.M.C.A.
Dowiadujemy się, że w sobotę dnia 13 grudnia o godz. 8—ej i w niedzielę dn. 14 grudnia o godz. 5—ej odbędą się w lokalu Polskiej Y.M.C.A. ul. Piotrkowska 89 dwa odczyty dr. B. Kozłowskiego, profesora Uniwersytetu w Poznaniu na temat: „Filosofia

ficzne podstawy amerykańskiej demokracji" z prze-
zročami.

Dr. Kozłowski przebywał dłuższy czas w Ame-
ryce, zagadnienie kulturalne i społeczne amerykań-
skie badał dokładnie.

Mamy nadzieję, że odczyty o wielkiej demokra-
cji amerykańskiej obudzą zainteresowanie intelligen-
cji naszej.

Wstęp 1 złoty

— **Prezydium Rady Miejskiej.**

Dnia 12-go b. m., t. j. dziś, odbędzie się
posiedzenie Prezydium Rady Miejskiej, na
którem rozpatrywane będą: sprawa powoła-
nia do życia komitetu budowy pomnika dla
uczczenia pamięci nieznanego żołnierza oraz
szereg spraw mniejszej wagi.

— **Mejski Kinematograf Oświatowy.**

Wydział Oświaty i Kultury, prócz de-
monstrowanego obecnie wyłącznie dla doro-
słych pouczającego obrazu p. t. „Higiena mał-
żeństwa”, wyświetla w Miejskim Kinematog-
rafie również obraz, dozwolony dla młodzie-
ży p. t. „Tunel”. Obraz ten został oparty
na głośnej powieści Kellermana pod tymże
tytułem „Tunel” wyświetlany jest codzien-
nie od godz. 3-ej i 5-ej popoł.

— **Burmistrz m. Pabjanic** podał się do dymisji.

Burmistrz m. Pabjanic Jankowski podał się do
dymisji skutkiem przeprowadzenia śledztwa przez
Wojewódzką Komisję Kontrolną.

Wybór nowego burmistrza dokonany zostanie
w dniu 15 b.m. na posiedzeniu Rady Miejskiej m.
Pabjanic.

Na posiedzeniu tem odczytany będzie zarazem
protokół Komisji Wojewódzkiej oraz przeprowadzona
szczegółowa nadnim dyskusja.

Chodzi tu o stwierdzenie nadużyć, jakich miał
się dopuścić zarząd Magistratu. (pap)

Teatr i sztuka.

— **Teatr Popularny.**

Dziś t.j. piątek dnia 12.XII i dni następnych
„Tajemniczy Dżem” z udziałem pp. Bronowskiej,
Marszyckiej pp. Bolkowskiego, Chmurkowskiego, Gó-
reckiego, Puchalskiego, Kubińskiego, Milczewskiego
i innych. Bilety nabywać można codziennie od 11-
do 2-ej w cukierni W-go Piątkowskiego — i od
5-ej do końca przedstawienia w Kasie Teatru.

— **Recital prof. W. Lewandowskiego.**

Prof. Wacław Lewandowski daje dn.
17. b. m. w Sali Lutni Sienkiewicza 31. własny

Teatr Miejski.

Zmartwienia pana Hamelbeina.

Komedja w 3-ch aktach
St. Krzywoszewskiego.

Ostatecznie można wszystko zarzucić
recenzjom gazet łódzkich — tylko jednego nie:
że są za krótkie. Omawiając lada jakieś
szczydło, przy którym wystarczałoby ma-
chnąć ręką; wstępuje się na koturny erudycji
i płodzi z patosem bardzo długie — i natural-
nie — bardzo mądre traktaty.

Chyba bardzo niegodziwy sceptyk o-
śmieli się twierdzić, że są to zgubne skutki te-
go, że recenzje płatne są od wiersza...
Każdy chyba wie dobrze, że czynią oni to
tylko z idealnej miłości dla sztuki idla te-
atru łódzkiego, tedy zostawmy na boku gada-
ninę cynicznych osobników, tem więcej, że
dzisiaj nie zarzuci nam chyba nikt zbytniego
rozpisania się — ponieważ warto.

Raz dlatego że nareszcie zjawił się na
scenie naszej biały kruk — sztuka autora pol-
skiego, powtóre, że autor ten dał rzecz do-
bra. Mówię to bez entuzjazmu.

Nieskromna bowiem i nieprzjęta w
krytyce rzeczka jest wyrażać się zbyt pochleb-
nie o sztukach wyrobu krajowego, zresztą
zaś widziałem jeszcze lepsze komedje Krzy-
woszewskiego.

Jak już z samego tytułu słusznie da się
wynioskować w „Zmartwieniach pana Ha-
melbeina” nie mała rolę odgrywała właśnie
—nogi. Nic to, że dzięki wodewilowemu pra-
wie charakterowi drugiego aktu mamy moż-
ność obserwowania większej ilości nóg fik-
kajacych na nutę „Gdy Katarzyna biodra
przegina” — ale że właśnie dzięki pięknym
tydkom nawiązuje się nieć akcji i zaczyna

Z posiedzenia Zarządu Kas Chorych.

We wtorek, dnia 9 b. m. odbyło się
pod przewodnictwem p. Kalużyńskiego ko-
leżne posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m.
Łodzi.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protoko-
łu z poprzedniego posiedzenia, przewodni-
czący podał do wiadomości treść 2-ch pism
otrzymanych w ostatnich dniach od Związku
Lekarzy, nad którymi Zarząd Kasy po krót-
kiej dyskusji postanowił przejść do porząd-
ku dziennego.

W dalszym ciągu p. o Dyrektor zaku-
munkował, iż zgłosiła się do niego delegacja
farmaceutów kasowych w sprawie wysunię-
tych zadań ekonomicznych. W związku z
powyższym Zarząd Kasy przychylił się do
wniosku przewodniczącego postanowił przy-
stąpić do pertraktacji z farmaceutami i pra-
cownikami administracyjnymi jeszcze w bie-
żącym tygodniu.

W dalszym ciągu komunikatu p. o.
Dyrektor nawiązując do interpelacji zgłoszo-
nej przez członka Zarządu D-ra Weissberga,
w sprawie nieprawidłowego sporządzenia le-
ku dla cierpiącego na oczy chorego członka
Kasy, podał do wiadomości, że w sprawie tej

recital. Na program złożyła się utwory Brze-
zińskiego, Szymanowskiego, Skriabona oraz
Sonoty Appassionata Beethovena i h-moll
Chopina.

Z sądów.

— **Skutki kawalerskiej jazdy.**

W początkach maja br. p. Tadeusz Sło-
cki jechał z Krośniewic autem do Łodzi. Ma-
szynę prowadził szofer Jan Kiciński, obezna-
ny z konstrukcją maszyny, przy szybkości 30
km. na godzinę.

Przed łączycą auto uderzyło wracające-
go chwiejnym krokiem z jarmarku Jana Ol-
czaka. Siła odrzucenia była tak wielka, iż
Olczak padłszy o kilka metrów na szosę doz-
nał załamania czaszki, skutkiem czego nastą-
piła momentalnie śmierć.

Auto po tym wypadku nie zatrzymało
się i przyjechało do Łodzi. Wszelkie poszuki-
wania za autem nie dały żadnego rezultatu.
Dopiero następnego dnia posterunek policyj-
ny znalazł na szosie rozbite szkło latarni
auta.

przeprowadzono dochodzenie, w wyniku któ-
rego winny farmaceuta zostanie odpowiednio
ukarany, aczkolwiek lekarstwo po zbadaniu
nie wykazało żadnych składników szkodli-
wych dla zdrowia.

Następnie Zarząd Kasy wysłuchał re-
feratu przewodniczącego Komisji finansowo-
wo gospodarczej postanawiając między in-
nymi:

1) Zakupić odpowiednią ilość koców
wełnianych i botów dla chorych członków
Kasy w Zakopanem.

2) Ubezpieczyć gmach Centrali Kasy
na sumę 300.000 Zł. a nadto inwentarz cen-
trali i lecznic w 80 proc. faktycznej warto-
ści, materiał zaś apteczne według pełnej
wartości.

Wreszcie przyjęto do zatwierdzającej
wiadomości preliminarz budżetowy za m.
grudzień rb. i wobec przewidywanego niedobo-
ru, upoważniono kierownictwo Kasy do po-
krycia tegoż z kapitału zapasowego i wysta-
wienia w bieżącym miesiącu akceptów do su-
my 30.000 zł.

— x —

Dalsze śledztwo wykryło, iż auto nale-
żało do Slockiego, który na wczorajszej roz-
prawie wyjaśnił, iż dlatego nie zatrzymał się
po wypadku, gdyż bał się, by go chłopie nie
zlynczowali.

Oświadczył dalej, iż natychmiast po
przyjeździe zameldował o wypadku Komisja-
rzowi Rządu p. Izyskiemu.

Wysłuchawszy oskarżenia prok. Żabiń-
skiego i obrońcy mec. Kobylńskiego sędzia
Zaborowski skazał niefortunnego szofera na
3 miesiące więzienia. (pap)

— **Fałszywy prokurator.**

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa sądo-
wa pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego. O-
skarżał pprok. Skabiczewski.

Oskarżonym jest Józef Radwański stały miesz-
kaniec m. Kalisza, który według aktu oskarżenia, po-
dając się raz za pomocnika adwokackiego, czy też za
przedstawiciela Urzędu Prokuratorskiego, wyłudził
od całego szeregu osób większe sumy pieniężne, za
które obiecywał zwalniać z aresztu różne osoby, be-

kłopoty Hamelbeina z Ozorkowa.

Na zebraniu towarzyskiem u tego prze-
mysłowca pozwolili sobie Leński zauważyć
zmysłem wzroku a potem i dotyku — że pani
Ewa Hamelbeinowa ma piękną nogę a w mo-
mencie kiedy trzymał ją w swoich rękach
nadszedł mąż.

Bohater komedji Krzywoszewskiego
krzywi się. Pech chce, że niedługo potem
przynosi posłaniec list adresowany do Ewy
Hamelbein przejmując go i ze zgrozą przekon-
nywać się, że jest to list miławy pisany na
maszynie i podpisany „Promyczek słońca”.
Podejrzenie szlusznie zazdrośnego męża pada
naturalnie na Leńskiego chociaż nie trafnie,
albowiem jego autorem był August Borski.
Pan Hamelbein ma niemałe zmartwienie któ-
re skończy się dopiero wtedy, kiedy żona
za radą Leńskiego, swego nowego kochanka,
oświadczy mężowi, że list ten napisała sama,
a to gwoździ wzbudzenia zazdrości w małżon-
kowskim sercu, a ten naturalnie uwierzy w
ów wykręt natychmiast, dając tem dowód,
że autor zna się dobrze na psychologii mał-
żeńskej. Wogóle w komedji tej niema nic
niemożliwego, naciągniętego. Nieścisle z pra-
wda jest chyba tylko podtytułowe powie-
dzenie „komedja w 3-ch aktach”, ponieważ
aktów jest właściwie tylko dwa: pierwszy i
trzeci, które są ściślej związane ze zmart-
wieniami pana Hamelbeina. Akt drugi jest
raczej dobrze obmyślona i wsadzona wstaw-
ką podnosząca znacznie, dzięki swej ruchli-
wości i różnorodności, walory komediowe ca-
łej sztuki.

Wartość jej, obok żywego dialogu, wie-
lu prawdziwie homurwstycznych sytuacji i
powiedzeń polega i na tem, że dał w niej
autor możliwość aktorowi stworzenia mocno
indywidualnych i charakterystycznych ty-
pów z czego artyści nasi skwapliwie skorzy-
stali. Nie mówiąc już o tytułowej roli, która

kapitalnie ujął Michał Żnicz, na pierwsze
miejsce wysunęła się bezsprzecznie Stefania
Jarkowska.

Dyrekcja odpowie kiedyś przed Bo-
giem, że dzięki niej stacza się coraz niżej ta
najlubiejsza i najbardziej utalentowana ar-
tystka w Łodzi.

W „Gałganu” podziwialiśmy ją jako
autentycznie rzymską dziewczycę. Potem wi-
dzieliśmy w niej wzorową mężatkę, która
dzisiaj przemieniła się w Antoninę Materis,
dame lekkiego prowadzenia się. Nie wiedzieć,
doprawdy, co wcześniej podkreślić: czy bo-
gactwo i rozległość skali tego pierwszorzę-
dnego talentu — czy tylko ostatnia jego krea-
cja. Nie dziwimy się wcale prezesowi (świet-
nemu w interpretacji Mrozińskiego), że stracił
doszczętnie głowę. Jarkowska zareprezen-
towała taką klasę gry, przeszła przez swoje
kwestie z takim świetnym tupetem i werwą
szafując w miarę takim wdziękiem i nieprzy-
kiem, że rozgrzeszamy w zupełności starego
prezesa.

Do najlepszych należał również Kazi-
mierz Szubert. Jako profesor tańca był nie-
zrównany. Szkoda wielka, że Dyrekcja nie
wykorzystała intensywniej jego wielkich
zdolności komicznych powierzając mu więcej
odpowiedzialną rolę. Doskonała para stano-
wił Tatariewicz z Jermunajewska. Dodatkowo
resztę wypełniali: pp. Dunajewska, Białosz-
czyński, Fabisiak i Łabedzki.

Sztuka podobała się.
Na dalszych przedstawieniach „Ha-
melbeina” nie będzie napewno tak pusto jak
na „Poranku Wypiańskiego” na który nie
przyszedł prawie nikt. A szkoda, bo warto
było usłyszeć Zeromskiego jako Mickiewicza
w „Legionie” i Tadeusza Białoszczyńskiego,
z wielką szczerością i szlachetnością głosu,
prawdziwie głęboką ekspiacją, oddającego
monolog Konrada z „Wyzwolenia”.
Ja.

dące pod śledztwem, względnie już skazane przez II instancję. Klienci pana „prokuratora” nie mogą się doczekać rezultatów jego zabiegów, zameldowały o powyższym w Urzędzie Śledczym. Epilogiem powyższego zameldowania była właśnie wczorajsza rozprawa.

Prokurator żądał surowego wymiaru kary t.j. 3-eh lat domu poprawy, wychodząc z założenia, że popełnione zostało poza zwykłym oszustwem jeszcze nadużycie władzy podrywające autorytet władz prokuratorów, uważając go za niepoprawnego recydywistę (był już raz karany za oszustwo).

Obrońca z urzędu oskarżonego Radwańskiego mec. Askenas prosi o łagodny wymiar kary, wskazując na zastraszającą demoralizację powojenną oraz na okoliczność, że poszkodowani zaufali człowiekowi niepozornemu, który nie zdradzał najmniejszej inteligencji, prawie że niepiśmiennemu.

Ze względu na przyznanie się do winy i okazaną skruchę, po półgodzinnej naradzie, Sąd ogłosił wyrok skazujący „prokuratora” Radwańskiego na 1 rok więzienia.

K. T.

Ze sportu.

TERMINY ZAWODÓW O MISTRZ POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

Losowanie terminów zawodów o mistrzostwo Polski odbyte 7 bm. dało następujące wyniki: 29 marca Ł. K. S. — Wisła; Warta — T. K. S.; Pogoń — Lublinianka; 5 kwietnia Amatorski K. S. — Wisła, Polonia — Warta, Pogoń (Wilno) — Pogoń; 19 kwietnia Wisła — Amatorski K. S.; Warta — Polonia; Pogoń — Pogoń (Wilno); 26 kwietnia Ł. K. S. — Amatorski K. S.; Polonia — T. K. S., Lublinianka — Pogoń (Wilno); 10 maja Wisła — Ł. K. S.; T. K. S. — Polonia; Lublinianka — Pogoń; 17 maja Amatorski K. S. — Ł. K. S.; T. K. S. — Warta; Pogoń (Wilno) — Lublin.

Mistrzowie grup (grupa I. okręg. Krakowski, łódzki, górnośląski; grupa II. okręg. toruński, poznański, warszawski, grupa III. lwowski, lubelski, wileński). 7 czerwca III — II; 11 czerwca II — I; 14 czerwca III — II; 21 czerwca I — II; 28 czerwca II — III; 5 lipca I — III.

Terminy 24 maja i 12 lipca zastrzeżone są dla P. Z. P. N. do dyspozycji na ewentualne zawody finałowe. Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

POGON-HAKOAH 2:2 (2:2).

Przed sędzią p. Komarem stanęły drużyny w następujących składach: Pogoń: Görnitz; Giebartowski; Olarczyk; Gulicz; Fichtel; Hanke; Szabakiewicz; Garbień. Wacek; Batsch; Słonecki.

Hakoah: Fabian; Scheuer (później Vo-

gelfanger). Meccer: Hes, Grünfeld, Polak, Neufeld, Häusler, Schwarz, Eisenheffer, Katz Publiczności około 5.000.

W pierwszej połowie gra żywa. W 14 minucie strzela Häusler pierwszą bramkę dla gospodarzy.

Pogoń wyrównuje w 23 minucie przez Szabakiewicza. W 28 m. Scheuer fauluje, Batsch wykorzystuje rzut karny. Przed końcem pierwszej połowy dyktuje sędzia za faul dokonany na Schwarzu rzut karny przeciw Pogoni, który Wegner pewnie wykorzystuje. W drugiej połowie tempo znacznie słabnie, drużyny odrabiają konieczne pensum. Pogoń i tym razem bardzo dobrze się zaprezentowała, grając o wiele ambitniej i pilniej niż przeciwnik. Z graczy na wzmiankę zasługują obaj skrzydłowi, obrońca i bramkarz. Pogoń swym fair zachowaniem zdobyła sobie sympatię publiczności. Ogólne wrażenie bardzo dobre. Przyjęcie serdeczne.

Komunikaty.

— Ważne dla członków T—wa „Rozwój”.

(r) Członkowie T—wa „Rozwój” mogą nabywać w Targach Rzemieślniczych przy ul. Al. Kościuszki 73 naczynia gliniane w cenie od 20 groszy. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 3—ciej do 7—ej wiecz.

— Z T—wa „Rozwój”.

Na zaproszenie Zarządu Okręgowego T—wa „Rozwój” w Łodzi przybywa w dniu 16.XII znany chlubnie ze swej działalności Ks. Prof. J. Kruszyński z Lublina i wygłosi w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74 o godz. 8—ej wieczorem odczyt p. t.: „Prawo miłości w nauce telmudu”. Wzywamy wszystkich Polaków—Chrześcijań do licznego udziału w aktualnym odczycie.

— Konkurs.

(r) Zarząd Okręgowy T—wa „Rozwój” w Lubli nie ogłasza konkursu na posadę Dyrektora.

Warunki: wykształcenie w zakresie szkół średnich, zdolność przemawiania, dobre referencje.

Oferty w zamkniętych kopertach składać należy w biurze T—wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4 do dnia 15.XII.

Uwaga: Pierwszeństwo mają członkowie T—wa „Rozwój”.

— Z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Staraniem Łódzkiego Oddziału Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 5—ej po poł. w lokalu Pol. T—wa Kraloznawczeg. o Al. Kościuszki 17 ofic. II p., odczyt p. A. Ferensa

„Wysokogórskie sporty zimowe” (Idea, teryny, technika i trudności, sprzęt): ilustrowany przezrociami i pokazem przyborów. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Wielki wiec kolejarzy węzła łódzkiego.

Jutro, w sobotę o godzinie 6—ej wieczorem odbędzie się w sali Polskich Związków Zawodowych wielki wiec w celu zaprzestowania przeciwko niewykonaniu rozporządzenia Ministerstwa Kolei w sprawie przyjęcia do pracy wydalonych kolejarzy, oraz omówienia nadużyć popełnionych w warsztatach kolejowych, a także dla protestu przeciwko skazywaniu na śmierć głodową przez administrację kolejową weteranów b. drogi Fabryczno — Łódzkiej, oraz wdów i sierot po zmarłych kolejarzach łódzkich.

Wszyscy kolejarze proszeni są o liczne i bezwarunkowe stawianictwo.

KRONIKA NAUKOWA.

Odkrycie bakcyli śpiączki.

Lekarz amerykański dr. Chagas znalazł zarazek straszliwej choroby śpiączki, która zawiła do Europy w czasie wojny światowej i pojawia się sporadycznie w różnych krajach.

Dr. Chagas ustalił, iż śpiączkę powoduje trucizna pochodząca od ukąszeń owadów zwanego przez mieszkańców północno-wschodnich Stanów Amerykańskich pod nazwą „golarz”.

Owad ten, wielkości komara, gnieździ się w preriach i od czasu do czasu odbywa dalsze wędrówki.

W dzień ukrywa się w drzewach, nocami zaś wychodzi na żer. Ponieważ „golarz” żywi się wyłącznie krwią zwierzęcą, przeto obezwładnia ofiarę ukąszeniem, a potem ssie z niej krew.

Trucizna wydzielana przez te owady jest tak silna, iż wystarcza 1:100 miligrama do wywołania w organizmie ludzkim choroby zwanej śpiączką. Rozszerzanie się choroby dzieje się drogą infekcji, skutkiem tego śpiączka wedle określeń dr. Chagasa należy do chorób zakaźnych, w równym stopniu jak cholera lub tyfus.

Nie pić wody surowej!

Najtaniej zakupy świąteczne

galanteryjne iak:

krawaty

bielizna

skarpetki

rękawiczki

szale jedwabne i t. p.

oraz damskie pończochy, rękawiczki, podwiązki w dużym wyborze po cenach nader niskich nabyć można u

J. BRUSTA, 17. Główna 17.

Lokal

składający się ze sklepu, 3 pokoi i kuchni w dobrym punkcie i restaurację lub na skład win sprzedam lub zamienie na 3 pokoje z kuchnią. Wiad. ul. Piotrkowska 97 od godz. 6—8 wiecz. Dozorca wskaze. 4235—5

Monter

który montował podwójne szarpacz Hartmana z wentylatorami może się zgłosić Lange Przejazd 69. 4586—1

Mieszkanie składające się z

2 pokoi kuchni

i przedpokoja (z meblami lub bez) do odstąpienia od zaraz. Mogą być wynajęte pojedynczo pokoje ameblowane w okolicy Pańskiej, Andrzejka. Tył chrześcijańskie oferty sub „C. S.” 488C—2

Potrzebna

zdolna panienka do ręcznego haftu od zaraz. Wiadomość ul. Główna 38. m. 8. 4588—2

Pokoju

od 1-go stycznia poszukują dwaj w łodzi uzędnicy państwo wi. Laskawe oferty oraz cenę pod „Styczeń” do Rozwoju.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

Fogelzang, Al. Kościuszki-№ 56.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapicerstwa z własnych oraz powierzonych materiałów, gotowe otomany, leżanki na składzie. 4125—

CHOINEK

Wielki wybór tanio. Al. Kościuszki 41

w podwórzu. 4378—3

Miejski Kinematograf Oświatowy — Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 8 grudnia 1924 r.

Dla dorosłych „Hygiena małżeństwa” Dla dorosłych

Dla kobiet: dnia 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 grudnia

Dla mężczyzn: 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 grudnia

porządek seansów o godz. 6,30 i 8,30 wiecz.

Dla dzieci i młodzieży. „Tuneł” dramat w 6 akt, w 1 g powieści Kelermana — pocz. seansu o g. 5 i 5 pp

Ajentów

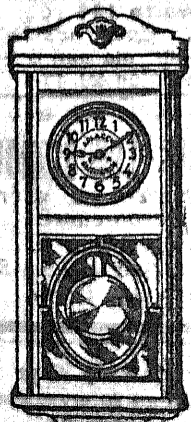
na prowizje do sprzedazy mebli na raty przyjmie zaraz fabryka mebli. Kaucja pożądana 200 zł. i poręczenie drugiej osoby. Oferty proszę składać do Rozwoju pod „Na raty” 4584—2

Wspólnika

z gotówką poszukuje do magazynu kontakcyjnego przy interesie odstąpię pokój z kuchnią. Oferty do Rozwoju pod „Konfektacja” 4590—2

Sprzedaz

choinek na kopy. Wyborowe, jodłowe, cena przystępna. Zielona Nr. 27, przy Zielonym Ryнку. od 8 rano do 5 p.p.



Na gwiazdkę!

Przed zakupem podarków świątecznych proszę o porównanie mych cen z innymi.

Polecam w dużym wyborze zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrazki z gwarancją.

Duży wybór platerów, łańcuszki, medaliki złote i srebrne.

Jan Placek, Brzezińska 10.

10% na GWIAZDKĘ od cen stałych ustępuje każdemu kupującemu do 15-go GRUDNIA włącznie.

A. SPODENKIEWICZ

Piotrkowska 150.
Konstantynowska 26.

Bielizna Dr. Egera	Switry Jumproy			Kapelusze filcowe wełniane	Portfele portmonetki
	Suknie wełniane	Kamizelki wełniane		Czapki sportowe	uży wybór krawatów
	Szale wełniane jedwabne	Ponoczozy skarpetki		Szelki podwiązki	Pijamy kurtki
	Retormy wełniane jedwabne	Torebki damskie		Parasole męskie	Rekawiczki skórkowe wełniane
	Parasole damskie	Bielizna damska		Parasole męskie	Rekawiczki skórkowe wełniane
		Bielizna męska			

4207-

**Pierniki Warszawskie
Toruńskie**

**Orzechy, Sery
i konserwy rybne**
poleca po niskich cenach
TEODOR WAGNER
Piotrkowska 101, tel. 5-91. (4205-)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Bostony, kamgarny, weloury, korty spodniowe w pasy, męskie koszule poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego Nr. 44. 5251-6

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kotik, małpia skóra, zamsz, welour, baranek sukno, boston, gabardina, poleca najtaniej Rubaszkin Kilińskiego 44. 5250-6

AAA! Meble po cenach znanych: sypialki, stół, łóżko, kuchnia, szaty, krzesła, wiązki i inne sprzedaje. Przędziecki, Piotrkowska 108. 4552-10

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar, purpur, obrusy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, kołdry watawe poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5252-6

A! Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de-Chine, tafta, trykotina, gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, jedwabny welwet poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5254-6

Okazyjnie sprzedam łóżka, materace, stół, krzesła, otomanę, tremo, garderobę. Karoia 10, m. 6. 5298-2

A Łóżka, materace, otomanę, krzesła, stół, garderobę, tremo, kredens sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna Kalfiski, I piętro. 5297-2

Duży wybór! Otomany, krzesła, fotele, leżanki, kryte w mokiety, plusz i gobeliny, łóżka z materacami. Nawrot 8, tancer. 5301-1

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie, piękne kraty, połówne, szerokości, czyste, wełny, poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5255-6

Dzierżawa 140 morgów z inwentarzem martwym i żywym lub bez inwentarza do odstąpienia. Wiadomość Grabowa 32, m. 42, Witkowski. 5282-1

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 93. 5273-3

25% taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona Nr. 11. 5255-5

Dziesięć kilogr. pierza, darto, 5 kgr. niedartego, oraz 5 kgr. puchu do sprzedania Sienkiewicza 37, 5 piętro p. Bielkiewicz. 5304-1

Sprzedam tanio byle przedko prawie nowy granatowy kostjum i inne używane rzeczy Andrzeja 35, m. 5. 5205-1

Różne:

Przyjmę dwóch uczniów na stancję. Orla 23, m. 22. 5260-1

Pokój umeblowany z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Oferty sub. „W. W.” 5261-1

Wykonanie planów, kosztorysów i t. d. Nawrot 2, m. 30. 5262-1

Lokal na sklep lub skład 5 pokoi frontowych, parterowych w centrum (ul. Piotrkowska) do wynajęcia. Oferty w admin. dla „W. W.” 5273-1

Służąca ucziwa do chrześcijańskiego domu potrzebna Słowiańska 11, m. 11. 5290-2

Sprzedam fortepian

firmy „Dietrich” półkoncertowy w dobrym stanie prawie nowy z powodu wyjazdu Wiadomości ul. Pusa 15, m. 10 parter od 4-6 pp. 423-

DARMO!!! Nauczę fotografować przy kupnie aparatu 9x12, Majchrzak Wodna 15. 5200-1

Inteligentna panna poszukuje posady, biuralistki lub kasjerki za skromnym wynagrodzeniem. Mogę złożyć 300 zł kaucji. Oferty do Rozwoju pod „Rutynowana”. 5281-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 66-3 sublokator, druga brama gr. dzina 8. 5284-1

Duży pokój z kuchnią i przedpokojem zamienię na 2 pojedyncze pokoje. Oferty sub. „Czesław”. 5283-1

Grantowna nauka kroju i szycia kurs kroju 6 tygodniowy 40 zł Zgłaszać się od 9-2 Wólczańska 75, mieszkanie 24. 5302-5

potrzebne wykwalifikowane paniny do szycia, oraz krawcową z własną maszyną. Ul. Napierkowskiego Nr. 54 Skalska 5303-2

Dam plac 4x30 za lokal sklepowy J. Markiewicz, Al. I Kościuszki 56, 5-8 wiecz. 5306-3

Rysuję wzory na robotki. Ceny konkurencyjne. Taszycka Piotrkowska 90, prawa oficyna 5307-3

Za wypożyczenie 800 złotych odstąpię pokój, gospodarz Ziota 8. 5308-2

Przyjmuję kostjmy maskaradowe do szycia i są do wypożyczenia Piotrkowska 124 oficyna m. 7. 5310-2

potrzebny chłopiec na posyłki i Nawrot 43, cukiernia 5311-1

potrzebny nauczyciel kawaler na wieś. Oferty „Więś”. 5285-1

Przybiłakał się pies wyżeł odebrać można za zwrot kosztów Dzielnia 9, u ozorcy 5286-2

potrzebna wykwalifikowana panią do piekarni Kulińskiego Główna 2 Zgłaszać się od 12-4. 5289-1

potrzebna służąca do dziecka z renaracją bielizny Adres: pod „Służąca” do Rozwoju. 5290-1

Służąca potrzebna do wszystkich. Adresy do Rozwoju pod „Służąca” 5291-

Zginęła suka wilczyca jasno zółta Odnowadź proszę Cegielińska 120, piwiarnia. 5292-1

potrzebne są zdolne ceroważki do filet. Główna 43, mieszkanie 49. 5272-1

kuszerka Drzymałowa Piotrkowska 225, m. 25. 5259-9

Zgubione dokumenty

Zgubiono legitymację zanomogowa dla bezrobotnych na imię Michała Piekłarza za Nr. 5714. 5250-1

Katka Józefa zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 5263-1

Zgubiono dnia 5 XII 24 r. portfel zawierający paszport niemiecki oraz książeczkę wojskową wydaną w Łodzi na imię Stanisława Wengierskiego. 5266-1

Zgubiono paszport i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kutno Władysław Jabłoński, pow. Łeczycki, gm. Topola, wieś Gawrony. 5294-2

Przylecka Stanisława zgubiła książeczkę ulgowa wydaną przez kancelarię w koluszkach. 5295-3

Dr. med. A. Barasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopięciowych) **wznowił przyjęcia**
Godziny przyjęć 5-7
Moniuszki 11 4-87

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecznictwa
Piotrkowska 144 róg, ul. Janiecka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8
Telefon 29 45. 4376

Józefów Lewiński

chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe
Cegielińska 6.
Godziny przyjęć 11-5 i 5-8 niedz. św. 11-1. 4370

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 8-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój: można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Żamkowa.